

Mazowieckie Spotkania Archeologiczne. Spotkanie 3 —
„Archeologia i historia żydowskiego Mazowsza”,
Warszawa, 21 marca 2017 r.

Trzecie zebranie naukowe z cyklu „Mazowieckie Spotkania Archeologiczne” zostało zorganizowane przez Ośrodek Interdyscyplinarnych Badań Archeologicznych i Ośrodek Historii Kultury Materialnej Średniowiecza i Czasów Nowożytnych Instytutu Archeologii i Etnologii PAN oraz Mazowieckiego Konserwatora Zabytków w Warszawie. Miejszem obrad była siedziba Instytutu Archeologii i Etnologii PAN przy al. Solidarności 105 w Warszawie.

Spotkanie otworzył dyrektor IAE PAN, prof. dr hab. Jerzy Maik, który podkreślił znaczenie pamięci o społeczności żydowskiej, współtworzącej przez stulecia oblicze kulturowe ziem polskich. Powitał naczelnego rabina Polski, Michaela Schudricha, oraz zgromadzonych gości, następnie oddał głos moderatorowi spotkania dr. Jackowi Konikowi.

Obrady rozpoczęła dr hab. Elżbieta Mazur (Instytut Archeologii i Etnologii PAN) wykładem „Miasteczko jakich wiele. Alternatywna historia Góry Kalwarii”. Referentka omówiła dzieje Góry Kalwarii, podkreślając udział ludności żydowskiej w tworzeniu historii miejscowości, zwanej w jidysz Ger (גער). Miasto zawdzięcza powstanie biskupowi poznańskiemu, Stefanowi Wierzbowskiemu, który w 1666 r. odkupił wieś szlachecką Górę od braci Górskich, z idea uczynienia z niej centrum pielgrzymek na wzór Ziemi Świętej. Najistotniejszym punktem tego planu było wzniesienie Kalwarii do odprawiania nabożeństw pasyjnych, a miejscowość nazwano Nową Jerozolimą. Przyznanie jej praw miejskich oznaczało także zakaz osiedlania się Żydów. Śmierć biskupa (1687) powstrzymała rozwój miasta.

Alternatywna historia Góry Kalwarii zaczyna się w roku 1802, gdy zniesiono przywilej *de non tolerandis Judaeis* i do miasta zaczęła przybywać ludność żydowska, a następnie w 1859 r. przeniósł tu z Warszawy swój dwór cadyk, Izaak Meir Rothenburg Alter. Po śmierci Izaaka Altera (1866) następcami byli kolejno: jego wnuk, Jehuda Arie Lejb Alter (†1905) i prawnuk, Abraham Mordechaj Alter (†1948), któremu udało się w czasie II wojny światowej uciec przez Włochy do Palestyny, gdzie założył nowy dwór. Ger stało się na trzy pokolenia jednym z najważniejszych ośrodków chasydyzmu w Europie, a dwór cadyków — miejscem pielgrzymek wyznawców z całej Europy.

W referacie zwrócono także uwagę na rolę cadyka Altera w realizacji idei budowy kolejki wąskotorowej z ówczesnego warszawskiego ronda Keksholmskiego (obecnie plac Unii Lubelskiej) do Góry Kalwarii. Kolejka miała służyć m.in. masowo odwiedzającym dwór cadyka chasydom. Pomysłodawcą był Eugeniusz Paszkowski, który koncesję na jej budowę uzyskał w roku 1897. Tory do Ger zbudowano dwa lata później. Ostatni punkt historii tutejszych Żydów to likwidacja getta i wysłanie transportu 3270 osób do Treblinki, z czego ocaleć miało nie więcej niż 40 osób.

Kolejny referent, mgr Marek Piotrowski (Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie), „Średniowieczny cmentarz żydowski w Wyszogrodzie”, zaprezentował historię badań archeologicznych prowadzonych w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. na terenie pierwszego cmentarza w Wyszogrodzie, będącego miejscem pochówku ludności żydowskiej od XV wieku. Epidemia cholery w 1830 r., podobnie jak w wielu innych miastach polskich, przyczyniła się do zamknięcia starej i założenia nowej nekropolii. Świadectw materialnych po obu cmentarzach pozostało niewiele (zachowały się jedynie trzy macewy).

Referent przypomniał okoliczności, które spowodowały konieczność przeprowadzenia badań ratowniczych (osunięcie się stromej skarpy nadwiślańskiej), omówił wyniki kolejnych etapów prac archeologicznych oraz zreferował losy dokumentacji i znalezionych symbolicznych kłódek z eksploracji w 1963 r. oraz materiałów z osady wczesnośredniowiecznej, znajdującej się pod cmentarzyskiem. Wyniki tych prac, istotnych dla poznania żydowskiej obrzędowości pogrzebowej, stały się przedmiotem kilku publikacji¹. Zabytki z nekropolii wyszogrodzkiej (w tym kilkadziesiąt kłódek) prezentowane są obecnie w Muzeum Wisły, które powstało w Wyszogrodzie w 2012 r. Referat wzbogacały archiwalne fotografie zabytków związanych z historią Żydów wyszogrodzkich.

Historii współczesnej Żydów polskich dotyczyło wystąpienie mgr Zbigniewa Polaka (Dział Archeologii Muzeum Warszawy), „Prace archeologiczne prowadzone w latach 2013–2014 na przedwojennej parceli Świętojerska 40/Wałowa 2 w związku z poszukiwaniami archiwum «Bundu»”. Zaprezentowano w nim wyniki dwóch sezonów poszukiwań prowadzonych na terenie Ogrodu Krasińskich, gdzie w czasie II wojny światowej znajdowała się, rozebrana tuż po powstaniu w getcie, kamienica wskazana przez Marka Edelmana jako potencjalne miejsce ukrycia archiwum „Bundu”. Omówienie efektów badań poprzedziło wnikliwe przedstawienie historii tego miejsca na tle przemian urbanistycznych Warszawy od połowy XVIII w., przez dziewiętnastowieczny etap osiedlania się ludności żydowskiej aż po czas II wojny światowej i włączenie tej części dzielnicy do getta. Archiwum, będące bezcennym świadectwem nie tylko działalności samej organizacji, ale i historii getta warszawskiego, nie udało się odnaleźć. Stopień zniszczenia relikwów kamienicy był bardzo duży, jednak podjęte prace przyniosły liczne rezultaty. Pod posadzkami i w warstwach zasypiskowych znaleziono zabytki dawnej kultury materialnej, m.in. elementy ubioru i wyposażenia policji rosyjskiej, przedmioty codziennego użytku, pozostałości poprodukcyjne po działalności zakładów wytwarzających kapelusze i żyrandole. Odkryto także pomieszczenie mieszkalne z drewnianą podłogą i porzuconymi naczyniami z jedzeniem, co świadczy zapewne o dramatycznych okolicznościach opuszczenia lokalu.

Mgr Ryszard Cędrowski (firma „Archet”) w referacie „Badania archeologiczne na Gęsiówce w Warszawie”, przedstawił historię i przemiany urbanistyczne części miasta między ulicami Gęsią i Zamenhoffa od momentu powstania koszar wołyńskich (budowanych w latach 1784–1792, lecz użytkowanych już od roku 1788 przez pułk Artylerii Koronnej) przez wojenny etap więzienny i obozowy oraz włączenie jej do getta warszawskiego. Omówił także wydarzenia, które miały miejsce tuż po II wojnie światowej. W 1946 r., w związku z planami przejęcia tego terenu przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, przeprowadzono prace porządkowe i ekshumacyjne. Szczątki kostne przeniesiono wówczas na cmentarz wolski. Miejsce to stało się kilkakrotnie przedmiotem badań i prospekcji archeologicznych podejmowanych z różnych powodów. W 1998 r. na terenie Koszar Artylerii Koronnej, w miejscu, gdzie dziś znajduje się Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, podczas badań Martyny Milewskiej uchwycono zarys murów więziennych i fundamenty kamienic przy ulicy Dzikiej, jak również relikty kanalizacji, powstałej według projektu Williama H. Lindleya w latach siedemdziesiątych XIX w. Z kolei relacja świadka z lat sześćdziesiątych XX w. (archiwum rodu Alterów z Góry Kalwarii) stała się podstawą do rozpoczęcia w 2007 r. poszukiwań między ul. Karmeličką a Koszarami. Badania te jednak nie przyniosły oczekiwanego efektu. Z wykopów pozyskano różnorodny materiał zabytkowy (druga połowa XVII–XX w.) oraz ujawniono m.in. fundament pawilonu więziennego. Do poszukiwań powrócono w latach 2010 i 2012. W roku 2009 prowadzone były

¹ M. Piotrowski, *Próba rekonstrukcji obrządku pogrzebowego ludności żydowskiej na podstawie badań archeologicznych cmentarza w Wyszogrodzie*, „Rocznik Mazowiecki”, t. 9, 1987, s. 213–240; także Z. Skrok, *Kłódki symboliczne. Przyczynek do zwyczajów pogrzebowych Żydów polskich*, „Polska Sztuka Ludowa — Konteksty”, t. 45, z. 2, 1991, s. 18–20.

w tej okolicy nadzory, których zakres był znacznie ograniczony przez inwestora. Zabytki ze wszystkich etapów interwencji archeologicznych zostały przekazane do muzeum POLIN.

Kolejni referenci, dr Magdalena Bis, mgr Wojciech Bis i dr Wiesław Więckowski (IAE PAN i Instytut Archeologii UW), „Sondażowe badania archeologiczne na cmentarzach żydowskich w Węgrowie i na warszawskim Bródnie”, kontynuowali temat badań na cmentarzach żydowskich. Jako pierwsza została omówiona nekropolia na Bródnie (ul. św. Wincentego 15), jej historia oraz wyniki prac sondażowych w 2011 r.

Zanim bankier i kupiec Szmul Zbytkower otrzymał w 1780 r. od Stanisława Augusta Poniatowskiego zgodę na założenie cmentarza na Bródnie, miejscem pochówku warszawskich Żydów były okoliczne nekropolie, m.in. w Węgrowie oraz Sochaczewie. Przywilej zakładał również wzniesienie ogrodzenia i domu przedpogrzebowego. W 1801 r. wdowa po Zbytkowerze przekazała nekropolię pod opiekę bractwa Chewra Kadisza, które powstało kilka lat wcześniej. W 1806 r. otworzono nowy cmentarz przy ul. Okopowej, który stał się miejscem pochówku dla lepiej sytuowanych przedstawicieli społeczności żydowskiej. Wówczas na Bródnie zaczęto grzebać głównie ubogich wyznawców judaizmu. Kolejne lata oznaczały dla zapelniającej się nekropolii stopniowy upadek, który wynikał z braku funduszy na jej utrzymanie. Do pogorszenia się jej — i tak już złej — kondycji przyczyniła się I wojna światowa. W latach dwudziestych XX w. podjęto prace porządkowe, ale już w roku 1941 władze niemieckie podjęły decyzję o zamknięciu cmentarza, co oznaczało jego dewastację. Lata powojenne nie przyniosły poprawy sytuacji. Pierwsze większe prace porządkowe cmentarz zawdzięcza Fundacji Rodziny Nissenbaumów.

Prospekcja archeologiczna, podjęta na przeznaczonym pod inwestycję terenie przy ul. Rogowskiej, pod nadzorem przedstawiciela komisji rabinicznej, miała na celu zweryfikowanie przypuszczenia o istnieniu grobów. Wobec braku efektu skanowania georadarowego, podjęto decyzję o założeniu sześciu wykopów o powierzchni czterech arów. Uchwycono w nich zarysy dziesięciu jam grobowych. Zarejestrowano pozostałości drewnianych trumien lub obstaw. Przeprowadzona na miejscu wstępna ocena antropologiczna pozwala przypuszczać, że odsłonięta parcela — prawdopodobnie nr 73, była miejscem pochówku kobiet i dzieci. Podczas badań wydobyto 13 fragmentów pochodzących przypuszczalnie z sześciu macew. Groby po zadokumentowaniu na poziomie zalegania szkieletów zostały zasypane.

W roku 2012 badaniami sondażowymi objęto fragment cmentarza w Węgrowie. Historia węgrowskich Żydów zaczyna się w 1650 r., gdy Bogusław Radziwiłł wydał przywilej pozwalający osiedlać się cudzoziemcom. To dało asumpt do powstania dzielnicy żydowskiej wraz z „infrastrukturą” w postaci szkół, synagog oraz jatek i cmentarza, który założono w drugiej połowie XVII w. Powierzchnia nekropolii wynosi 5,5 ha, co czyni ją jedną z większych na Mazowszu. Najstarsza macewa w lapidarium, liczącym około 400 obiektów, pochodzi z 1789 r.

Ponieważ na pochówki natrafiono już na początku badań, zapadła decyzja o otwarciu tylko trzech z siedmiu planowanych wykopów. Odsłonięto pięćdziesiąt posadowionych płytko grobów, układających się rzędowo. Zgodnie z regułami obowiązującymi w żydowskim obrządku pogrzebowym, zmarli byli złożeni do jam grobowych głowami na zachód, w jamach położonych na osi zachód–wschód. Potwierdziła się także reguła organizacji kwater według kryterium płci zmarłych. Wiedzę o zwyczajach funeralnych istotnie wzbogacają: rzadki przypadek grobu podwójnego kobiety z dzieckiem oraz grób mężczyzny z dwoma zębami bydłecymi przy głowie, co mogłoby wskazywać na pochówek szoheta (hebr. שוחט), czyli osoby zajmującej się rytualnym ubojem. Przykłady ujawniania na cmentarzach aszkenazyjskich przedmiotów symbolizujących profesję zmarłego są nieliczne.

Mgr Bożena Bryńczak (Siedlce), „Żydowski «skarb» z Mińska Mazowieckiego”, zaprezentowała zgromadzonym zabytki związane z kulturą żydowską, odkryte w Mińsku Mazowiec-

kim w 2016 r., w trakcie badań podjętych przed inwestycją przewidzianą na terenie posesji przy ul. Warszawskiej, w pobliżu rzeki Srebrnej. W narożniku odsłoniętych fundamentów domu natrafiono na słój szklany z niezwykłą zawartością. Najcenniejsze w zbiorze jest 13 srebrnych kubków kiduszowych, bogato dekorowanych motywami roślinnymi i architektonicznymi. Naczynia pochodzą z pracowni w Kijowie, Moskwie i Warszawie, wyprodukowano je w okresie między rokiem 1880 a 1939. Wśród ukrytych przedmiotów znalazły się także: pudełeczko z rogu, srebrna solniczka, zestaw srebrnych sztućców, trójkopertowy zegarek męski kieszonkowy (z lat dwudziestych XX w.), dewizka do zegarka kieszonkowego, szklany pojemnik apteczny, 40 monet złotych (lata emisji 1872–1904), 78 monet srebrnych i niklowych (lata emisji 1908–1929) oraz 20 monet miedzianych. Kubki kiduszowe uznano za określające tożsamość religijną właściciela „skarbu”. Zabytki zostały przekazane do Muzeum Ziemi Mińskiej.

Dr Magdalena Bis (IAE PAN) wygłosiła referat „Depozyt z posesji przy ulicy Szerokiej w Płocku”. Depozyt został odkryty podczas badań archeologicznych poprzedzających nową inwestycję na obszarze dawnego Przedmieścia Bielskiego, obejmującego kwartał między ulicami Kwiatka, Bielską i Sienkiewicza. W trakcie badań odsłonięto relikty 14 kamienicy i budynków o przeznaczeniu usługowo-gospodarczym oraz zabytki ruchome datowane na XVIII–XIX w. W relikcie piwnicy oficyny z lat czterdziestych XIX w. przy ul. Kwiatka 40, pod warstwą rozbiórkową ujawniono, pierwotnie owinięty tkaniną, zbiór cennych przedmiotów. Autorka omówiła historię zabudowy działki i mieszczącej się na niej kamienicy wybudowanej w latach 1822–1824. Budynek przetrwał do roku 1988. Depozyt tworzą trzy kubki kiduszowe o różnych kształtach, pokryte ornamentem kwiatowym, naczynia na czerwone wino używane podczas szabatu i innych świąt, powszechnie w XIX i XX w. Znaki probiercze wskazują na ich wyprodukowanie w Warszawie, prawdopodobnie po roku 1851. Poza tym odkryto zdekompletowany zestaw platerowanych, częściowo dekorowanych sztućców: dwa widelce, dwie duże łyżki i cztery małe łyżeczki. Na przedmiotach widnieje grawerunek „MK”, oznaczający zapewne inicjały właściciela. Niestety nie powiodła się próba identyfikacji ich na pieczołowicie odtworzonej liście nazwisk kolejnych żydowskich właścicieli budynku. Autorka datuje zbiór na lata od 1873 do ok. 1920 r. i przypuszcza, że ukryto go zapewne w czasie II wojny światowej, gdy omawiany kwartał znalazł się w granicach utworzonego 1 września 1940 r. płockiego getta o charakterze otwartym. Ukrycie owych przedmiotów można wiązać z przeprowadzonym w tym samym roku przez hitlerowców spisem majątku ruchomego mieszkańców Płocka (również w getcie). Ostatni akord historii Żydów płockich, która zaczęła się w XIII wieku, to transport ludności do obozu w Działdowie (1942 r.).

Mgr Marek Gierlach (Warszawa), „Banalność zła — w Płońsku”, w pełnym emocji referacie przedstawił historię sporu wokół teraźniejszych planów zagospodarowania przez inwestora terenu cmentarza żydowskiego w Płońsku. Wpisanie nekropolii do rejestru zabytków w kwietniu 2016 r. mocą decyzji Mazowieckiego Konserwatora Zabytków, poprzedziły wydarzenia, których skutkiem jest nieodwracalna dewastacja terenu cmentarza: po roku 1945 wybudowanie CPN, po 2000 r. — wydanie sześciu kolejnych pozwoleń na budowę, w tym centrum handlowego, w 2016 r. — usunięcie macew przez firmę City Star sp. z o.o. Według obliczeń Marka Gierlacha, z liczącej ponad 3 ha powierzchni nekropolii, 0,8 ha obecnie zajęte jest za budową, a szacunkowa liczba grobów wynosi sześć tysięcy.

Autor przypomniał dzieje osadnictwa żydowskiego w Płońsku aż po rok 1942, oznaczający wywózkę do obozów zagłady. Przedstawił historię cmentarza, którego początki sięgają XVI w. Ostatnie pochówki miały miejsce w latach pięćdziesiątych XX w. Omówił także powojenne próby upamiętnienia tego miejsca, m.in. podjęte z inicjatywy Fundacji Rodziny Nissenbaumów. Archeologiczne interwencje w tym miejscu ograniczały się do nadzoru w 1973 r. podczas budowy „Polmożbytu”; wówczas z wykopu wydobyto m.in. kłódkę, którą przekazano do muzeum w Ciechanowie. Na koniec zaprezentowano interesującą wizualizację

projektu mauzoleum upamiętniającego Żydów płońskich, które miałyby stanąć w miejscu zdewastowanej nekropolii.

Jako ostatni, głos zabrał rabin Michael Schudrich (Warszawa), „Szacunek dla tradycji a naukowa potrzeba. Archeologia w miejscach żydowskich pochówków”, który wyraził wzruszenie faktem zainteresowania archeologii kulturą żydowską. Wyjaśnił zgromadzonym zasady organizowania życia religijnego w przypadku zakładania nowych osiedli, według których pierwszeństwo przed synagogą mają cmentarz i mykwa. Rabin przedstawił obowiązującą w judaizmie wykładnię określającą nierozzerwalny związek duszy i ciała oraz wynikający z niej stosunek do zmarłych i grobów, które uważa się za nienaruszalne: „Dusza jest źródłem świętości, podczas gdy ciało jest naczyniem, które nosi w sobie świętość”. Pomimo kategorycznego zakazu ekshumacji, zdarzają się nadzwyczajne okoliczności, w których prawo żydowskie ją dopuszcza. Od zakazu odstępuje się zatem w sytuacji, gdy naruszenie spokoju zmarłych lub przeniesienie zwłok będzie korzystne dla zmarłych (zagrożenie zniszczenia grobu z powodów naturalnych lub przeniesienie szczątków do Izraela), albo pomoże ratować życie żyjących (np. badania DNA w diagnostyce chorób, wzniesienie budynków instytucji ratujących życie ludzkie). Wyjątki te zostały zilustrowane współczesnymi przykładami i decyzjami Komisji Rabinicznej do Spraw Cmentarzy. Na koniec Michael Schudrich podkreślił wagę współpracy archeologów, inwestorów i komisji rabinackiej w celu podejmowania decyzji uwzględniających potrzeby każdej z zainteresowanych stron, z pamięcią o tym, że nietykalność grobu, gwarantująca zmarłym spokój w niebie, pozostaje kwestią nadrzędną.

Ze względu na ograniczony czas przeznaczony na dyskusję głos udało się zabrać jedynie prof. dr hab. Przemysławowi Urbańczykowi, który zapytał rabina o znaczenie zwyczaju układania ułamek naczyń na oczach zmarłych oraz wkładania kłódek do grobów², stwierdzając, że mamy do czynienia z lokalnym zwyczajem znanym jedynie z trzech cmentarzy z Polsce³. Michael Schudrich wyjaśnił powody, dla których zmarłym przykrywa się oczy, co jest praktykowane także współcześnie, a ponieważ zwyczaj obdarzania kłódkami odszedł w niepamięć, nie potrafił zająć stanowiska w tej kwestii. Wypowiedź zakończył, polecając audytorium do rozważania proporcje liczby Żydów zamieszkujących współcześnie Polskę i istniejących cmen-

² Temat żydowskiej obrzędowości pogrzebowej, obejmującej także zwyczaj składania ułamków naczyń i kłódek w grobach, jest stałym elementem zainteresowania dr Pawła Fijałkowskiego z Żydowskiego Instytutu Historycznego (P. Fijałkowski, *Obrządek pogrzebowy Żydów polskich w świetle badań archeologicznych. O potrzebie badań archeologicznych nad historią i kulturą Żydów w Polsce*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, R. 1989, z. 3 (151), lipiec–wrzesień, s. 25–42; tenże, *Obrzędy pogrzebowe Żydów polskich w XVI–XIX w. w świetle badań archeologicznych*, [w:] *Kobieta — śmierć — mężczyzna*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Funeralia Lednickie. Spotkanie 5, Poznań 2003, s. 361–371; tenże, *Uchwytne archeologicznie elementy żydowskiego obrządku pogrzebowego na ziemiach polskich w XVI–XIX wieku. Konfrontacja ze źródłami historycznymi*, „Kwartalnik Historii Żydów”, 2014, nr 1 (249), s. 60–98. Temat ten analizowała także m.in. O. Goldberg-Mulkiewicz, *Obrzędy żałobne i pogrzebowe Żydów polskich*, „Polska Sztuka Ludowa”, t. 40, cz. 1–2, 1986, s. 103–107. Można przywołać także pomniejsze prace, dotyczące wyników badań w Brześciu Kujawskim (B. Borowska-Strugińska, *Uwagi na temat niektórych elementów obrządku pogrzebowego ludności żydowskiej pochowanej na cmentarzystwie w Brześciu Kujawskim*, [w:] *Do, ut des — dar, pochówek, tradycja*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Funeralia Lednickie. Spotkanie 7, Poznań 2005, s. 233–237) oraz w Sanoku (A. Komski, T. Kurasiński, K. Skóra, *Kłódki ze zniszczonego cmentarza sanockiego. Przyczynek do badań nad żydowską obrzędowością pogrzebową w przeszłości*, „Rocznik Sanocki”, t. 11, 2014, s. 49–62.

³ W tym miejscu kilku słów wyjaśnienia wymaga rzeczywista skala zjawiska. Zwyczaj obdarowywania zmarłych wyznawców judaizmu kłódkami potwierdzony jest na kilkudziesięciu cmentarzach z ziem polskich, poza tym notowany jest także na nekropoliach Żydów aszkenazyjskich, znajdujących się na terenie Litwy, Czech i Niemiec. Dane te, w dużym stopniu, wynikają ze stanu rozpoznania cmentarzy w Europie Środkowo-Wschodniej przed przełomem 1989 roku, por. K. Skóra, *A Habit of Providing the Dead with Padlocks against the Background of Ashkenazi Funeral Rites*, „Fasciculi Archaeologiae Historicae”, t. 29, 2016, s. 131–145.

tarzy sprzed 1945 r. Nekropolii jest wciąż tyle samo, czyli około 1400, a obywateli polskich żydowskiego pochodzenia — jedynie kilkadziesiąt tysięcy.

Na zakończenie warto przytoczyć jeden z najistotniejszych dla archeologów punktów opinii Komisji Rabinicznej do Spraw Cmentarzy, z których treścią zgromadzeni mogli zapoznać się dzięki rozdanej instrukcji dotyczącej ochrony cmentarzy żydowskich w Polsce: „Judaizm wyraźnie zakazuje ingerowania w strukturę ziemi na cmentarzach żydowskich z uwagi na niebezpieczeństwo naruszenia kości zmarłych. W związku z tym, zgodne z tradycją żydowską są jedynie nieinwazyjne metody badań. W celu odtworzenia historycznych granic cmentarza czy rozpoznania jego strefy grzebalnej dostępne są takie narzędzia jak: synchronizacja przedwojennych map, synchronizacja zdjęć lotniczych z okresu II wojny światowej, badania georadarowe oraz LIDAR. Narzędziem podstawowym pozostaje wizja lokalna, czyli badanie terenu pod kątem pozostałości przedwojennego ogrodzenia lub innych obiektów cmentarnych.

Badania archeologiczne dopuszcza się tylko w przypadkach wyjątkowych, w trybie konsultacji z Komisją i pod nadzorem rabinicznym delegowanego pracownika Komisji”.

Kalina Skóra